

Tekst sprostowania:

W artykule pt. "Polski grafen w opałach" opublikowanym w dniu 19 lipca 2017 r. w dzienniku Rzeczpospolita zostały zamieszczone nie oparte na faktach informacje dotyczące funkcjonowania i kondycji finansowej Instytutu Technologii Materiałów Elektronicznych.

Pierwszy fragment, który wymaga sprostowania:

„Historia Instytutu Technologii Materiałów Elektronicznych przypomina dobry sen, który nagle zmienia się w koszmar. Wcześniej placówka była wyróżniana w liczących się rankingach, a teraz jej sytuacja jest dramatyczna. Prawie jedna piąta pracowników naukowych odeszła lub została zwolniona, zamknięto niektóre pracownie, inwestycje w ich wyposażenie pójdą na straty. Działalność komercyjna zamiera, instytucja zaczęła już przejadać dotacje. Gdy w połowie 2015 r. zmieniła się dyrekcja, przychód ITME kształtował się na poziomie ponad 70 mln zł. Rok 2016 zamknął się z kwotą prawie o połowę mniejszą – 38,5 mln zł. W roku bieżącym, sądząc po realizowanych projektach, a w zasadzie ich braku, nie przekroczy 30 mln. Ilość publikacji naukowych spada o 15 proc. rocznie. Spadające liczby oznaczają śmierć do niedawna dochodowej, znanej na całym świecie placówki naukowej. Jedyne, co rośnie w ITME, to deficyt, administracja i premie dla dyrekcji.”

Zaczynając od bazowych danych, na podstawie których oparto całą tezę artykułu. Działalność naukowa Instytutu realizowana jest na wysokim poziomie. Instytut niezmiennie utrzymuje czołową pozycję w rankingu tworzonym w ramach ewaluacji jednostek naukowych, przeprowadzanej cyklicznie przez MNiSW, posiadając naukową kategorię „A”. A według czynnika innowacyjności (Innovation Factor, raportu SCImago) zarówno w 2014 r. jak i w 2016 r. Instytut zajmował 1 miejsce wśród polskich instytutów badawczych.

Kwestia finansów Instytutu również przedstawia się inaczej. Faktyczne przychody ITME w ostatnich latach wyglądają następująco: 2015 rok - 47 848 395,99 zł, 2016 rok - 50 700 558,31 zł, 2017 rok (plan) - 61 446 000,00 zł. Dochody z działalności komercyjnej ITME też nie potwierdzają tezy autorki artykułu o upadku Instytutu. W roku 2014 dochody te wynosiły: 3 093 038,17 zł, w 2015 roku - 3 663 801,28 zł, a w roku 2016 - 3 809 966,45 zł.

Autorka artykułu pisze o bardzo dużej redukcji zatrudnienia naukowców w ITME i wzroście biurokracji. Fakty są natomiast takie: pomiędzy styczniem 2015 r. a lipcem 2017 r. pracę w Instytucie zakończyło 55 pracowników naukowych, jednocześnie zatrudniono 32 nowych. Zamknięte zostały dwie nierentowne pracownie, ale jednocześnie w międzyczasie powstawały trzy nowe realizujące zadania badawcze w ramach pozyskanych grantów. Natomiast zasoby kadrowe administracyjno-techniczno-finansowe zostały znacznie zredukowane.

Kolejny fragment artykułu, który wymaga sprostowania:

„Najbardziej dramatycznie przedstawiają się finanse ITME. W związku z brakiem projektów, a także zanikającą produkcją Instytutowi nie wystarczy dotacja. W tej chwili przejada pieniądze i powoli nie ma kto ich generować. Gdy zaczęły kończyć się środki, Marciniak postanowił poszukać oszczędności. Zaczął zwalniać załogę. Między innymi tych, którzy mogli wypracować realny zysk. W ciągu ostatnich dwóch lat z ITME odeszło, zostało zwolnionych lub doprowadzonych do zwolnienia się blisko 60 pracowników. Wśród nich wybitni naukowcy i osoby, które były w stanie realizować zlecenia komercyjne.”

Na obecną sytuację finansową Instytutu składają się dwie kwestie.

Pierwsza to fakt, iż w nowej perspektywie programowania funduszy unijnych 2014 – 2020, które są bardzo istotnym potencjalnym źródłem finansowania prac badawczych i rozwojowych, znacząco zmniejszono możliwość uzyskiwania środków przez jednostki naukowe, których udziały w przypadku większości konkursów zostały zredukowane do roli podwykonawców dla przedsiębiorców.

Druga dotyczy budżetu ITME w 2015 roku. W sprawozdaniu opracowanym na podstawie badania przeprowadzonego przez niezależnego audytora zewnętrznego, złożonym Ministrowi Rozwoju w roku 2016, opinia wskazywała, iż: „W latach 2010-2014 nie była stosowana zasada współmierności przychodów do kosztów, która pozwala na odzwierciedlenie rentowności prowadzonej działalności. Nagromadzone koszty były przenoszone z roku na rok, mimo zakończonych działań, umów, zamówień lub braku kontynuacji prowadzonych przedsięwzięć. W wyniku zastosowania się do obowiązujących przepisów i zamknięcia zleceń z lat ubiegłych na dzień 31.12.2015 r. odnotowano stratę. Główne koszty dotyczą zleceń za lata 2010-2014”.

Obecna sytuacja finansowa Instytutu nie jest dramatyczna, ale w wyniku ww. przyczyn z lat ubiegłych, z pewnością wymaga odpowiednich działań, które właśnie są podejmowane.

Z poważaniem,
Zenon Godziejewski
p.o. Dyrektora ITME

Koniec tekstu sprostowania